



Najważniejszą inwestycją kolejową jest obecnie budowa Lini Hrubieszowa od granicy ZSRR Hrubieszowa do Sławkowa - końcowej stacji przy Hucie „Katowice”. Pierwszy odcinek tej inwestycji z Hrubieszowa do Woli Baranowskiej, o długości 202 kilometrów ma być oddany do użytku pod koniec tego roku.

N/z: przy realizacji linii pracuje ciężki, zmechanizowany sprzęt.

CAF - Jaskiewicz

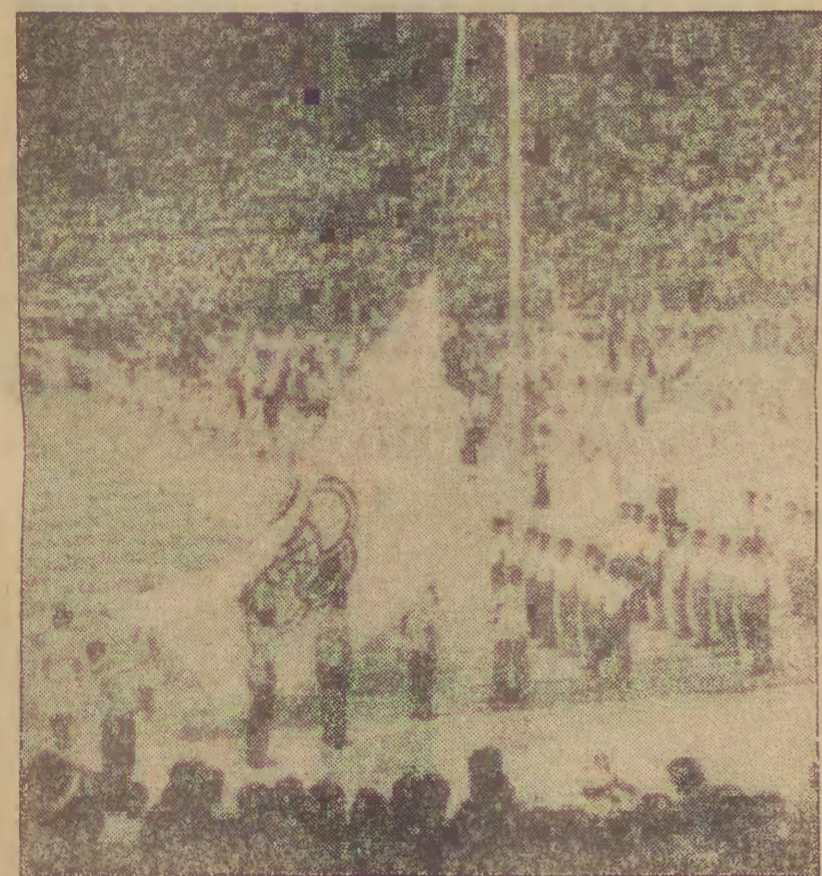
„Spacer” w kosmosie

Na pokładzie kompleksu orbitalnego „Salut 6” - „Sojuz 29” - „Progress 2” pomyślnie przeprowadzono w sobotę nowy ważny eksperyment naukowo-techniczny.

Zgodnie z programem lotu, 29 lipca 1978 r. kosmonauci Władimir Kowalok i Aleksander Iwanowicz wyszli w przestrzeń kosmiczną.

Celem wyjścia w otwarty kosmos

(Dokończenie na str. 2)



Wciąganie na maszt flagi festiwalowej podczas uroczystości otwarcia. CAF - Sachor-Telefoto

Wielkie spotkanie młodzieży świata

Polityczna debata w Hawanie

Po uroczystej ceremonii otwarcia roz-tacza się one - jak wszyscy tu zgodzili się już pierwsze robocze spot-nie akcentują - w okresie złożonej sy-tuacji i polityczne dyskusje młodzieży,tuacji na świecie, w okresie przemian,

mających głębokie, pozytywne znaczenie dla całej ludzkości, w czasie kiedy każdego dnia rozszerza się front walki narodów, milujących pokój i pragnących postępu. Zwraca się też uwagę na bogactwo form dialogu toczącego się na festiwalu. Rozpoczęły działalność centra polityczne, międzynarodowy trybunał solidarności, odbywają się liczne spotkania regionalne, specjalistyczne i dwustronne. Festiwal wyszedł już poza Hawanę. Objął swym zasięgiem liczne obozy dziecięce i pionier-

(Dokończenie na str. 2)

Na tematy dnia

Rozumieć technikę

Mamy ponad milionową armię ludzi z wyższym wykształceniem, w tym ok. 45 tys. z tytułem doktora. Mamy ponad 80 uczelni i blisko 120 instytutów naukowo-badawczych, podległych resortom gospodarczym. Mamy uczonych, których prace zyskały rozgłos w świecie. Czy jednak efekty gospodarcze, płynące z nauki i techniki, zawsze są na miarę naszych potrzeb i - co najważniejsze - możliwości? Szukając odpowiedzi można wskazać wiele przyczyn. „Waskim gardłem” są wrodzenia, często przeszkadza ograniczenie się nauki tylko do teoretycznych rozważań, brakuje pełnej integracji nauki z praktyką, niewystarczająca jest baza materialna, począynają krepnąć niektóre przepisy. O wszystkich sprawach, związanych z tym, mówiono obszernie przez 2 dni podczas czerwcowego plenarnego posiedzenia KC partii.

Jest jeszcze jedna, ważna przyczyna, nazwana po imieniu przez Edwarda Gierka w referacie Biura Politycznego: niedostatecznie wysoka kultura techniczna całego społeczeństwa. Wyobraźmy sobie często, iż zawodowi twórcy techniki to rydwan, zdolny dociągać naukę i technikę do gospodarki - dla dobra ogółu. Błąd takiego myślenia polega na tym, że nawet wszyscy profesjonalniści razem wzięci stanowią zbyt małą „siłę pociągową” do przeciżyczenia oporów materii, oraz ludzi.

Cóż to jest kultura techniczna? Są to na pewno wszystkie wymienione wyżej niedomogi, ale nie tylko jako symptomy, lecz także jako efekty innych zjawisk. W rozumieniu przyczynowym na niedostatek kultury technicznej składa się przede wszystkim nasza naiwno-niefra-

(Dokończenie na str. 2)

WIELOMIESIĘCZNE przygotowania olbrzymiego szlabu ludzi z komitetów organizacyjnych z przemysłu, handlu, placówek kulturalnych zostały zakończone. Jutro o godz. 11 rano na Głównym Mieście nastąpi uroczysta inauguracja Dni Gdańska i Jarmarku Dominikańskiego 78 - największej imprezy polskiego lata. Tym razem o otwarciu odbędzie się zupełnie ponowemu.

Tegoroczny 13-dniowy Jarmark otworzy inscenizowane, kostiumowe widowisko historyczne, nawiązujące do królów polskich, przybywających na wizyty do Gdańska. Będzie to pierwsza próba nawiązania do historycznej politycznej i społecznej historii 1000-letniego Gdańska.

Orszak w strojach historycznych wjedzie przez Złotą Bramę na Długi Targ. W dwóch karetach zajmując miejsca upamiętnieni w historii miasta królowie i ich żony: Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt August, Lu dwika Maria Gonzaga, Jan Kazimierz, Jan III Sobieski i Maria Kazimiera Sobieska. Poprzedzą ich będą straża królewska i w zbroi, miej scy habalardnicy i członkowie straży miejskiej. 10 jezdnych rycerzy konnych, a za karetami podążać będą dostojni mieszczanie, kupcy z żonami i córkami, posłowie. W orsza-

ku witających znajdą się m.in. takie chluby Gdańska jak: Antoni van Obberghen - słynny architekt, budowniczy Ratusza Staromiejskiego i Zbiornik; mistrz Paweł - rzeźbiarz, autor czterech posągów królewskich na Dworze Artusa; mistrz Łukasz Ewert - rzeźbiarz, autor fryzura na frontonie Dworu Artusa; Daniel Gralath - uczoney fizyk, ab solwent Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego; Gotfryd Lengnich - wybitny historyk i wydawca pisma „Polnische Bibliothek”; Marcin Gremboszewski - muzyk i radny miejski; i astronom Jan Heweliusz; lektor języka polskiego Krzysztof Celestyn Mrągowiusz i wielu innych.

Postacie te będą kreowali aktorzy i statysci, a ich sylwetki związane z historią Gdańska, przypomina w czasie przesuwania się po chodu dwaj narratorzy. Ogółem przewidziano występ ponad 100 przebranych postaci.

Ten barwny orszak przy Głównomiejskim Ratuszu powita prezydent miasta w asyście władz miejskich. Senior królów Kazimierz Jagiellończyk wręczy symbolicznego talara prezydentowi, który wrzuci go - na pomyślność miastu - do Studni Neptuna. Z kolei wszyscy zajmą miejsce na trybunie-przedprożu, wśród gości przybyłych na otwarcie Dni Gdańska. Mowy wygłoszą: obecny prezydent miasta a z historycznego orszaku - Jan Kazimierz. W międzyczasie będą rozlegały się dźwięki carillonu, muzyki dawnej, zagra też zespół „Camerata”.

Prezydent przekaze symboliczny klucz do bram miasta Kazimierzowi Jagiellończykowi.

Orszak królewski następnie uda się na zwiedzenie Jarmarku, prze-

Spotkanie aktyw w Gdańskiej Stoczni Remontowej

W sobotę I sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach spotkał się z grupowymi partijnymi i sekretarzami podstawowych organizacji partyjnych w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Tematem spotkania były aktualne zadania w pracy partyjnej, problemy produkcyjne oraz sprawy społeczne i socjalno-bytowe załogi stoczni. W spotkaniu uczestniczył I sekretarz KD PZPR w Gdańsku-Portowej Bronisław Grobelny.

I sekretarz na początku spotkania wręczył 8 stocznikom legitymacje członków partii, a 16 kandydatów PZPR. Informacje o działalności organizacji

(Dokończenie na str. 2)

Już jutro

Jarmark Dominikański 78

Widowisko historyczne na otwarcie Dni Gdańska

Dziś pokazy na Motławie

chodząc przez Zieloną Bramę, Długie Pobrzeże i ul. Mariacką. Ich śladem pójdą oficjalni goście oprowadzani przez organizatorów Jarmarku.

Już dzisiaj w przeddzień Dni (Dokończenie na str. 2)



W urlopowym szczyście, na początku drugiego półrocza szczególnie ważnym zadaniem jest utrzymanie rytmicznego tempa pracy. Mimo że tysiące robotników jest na urlopowach, że trwa upalna pogoda w zakładach pracy Wybrzeża nie słabnie tempo pracy. N/z: W Stoczni Gdańskiej Fot. M. Zarzecki

WIECZÓR

wybrzeża

GDAŃSK - SOPOT - GDYNIA

Nr 170 (6719) Poniedziałek, 31 lipca 1978 r. Cena 1 zł

Polskie urządzenia energetyczne

W 20 krajach świata...

WSZYSTKO zaczęło się od we-gia. Polska, mając obfitość tego surowca energetycznego, rozpoczęła stopniowo rozwijać własny przemysł urządzeń energetycznych. Początek był skromny.

Zakłady Mechaniczne Zamech w Elblągu uruchomiły najpierw produkcję kilkumegawatowych turbin. Zmontowanie pierwszej turbiny o

mocy 50 MW stało się wielkim świętem zakładów. Później przysła kolej na „100”, wreszcie Zamech zakupił w Związku Radzieckim licencje na turbiny o mocy 200 megawatów, której moc polscy fachowcy „podwyższyli” do 205-210 MW. Turbina ta przez kilka lat była podstawą rozbudowy polskiej energetyki i jednocześnie dobrym to-

warem eksportowym. Kilka lat temu Zamech zakupił w szwajcarskiej firmie „Brown-Boveri” licencje na turbiny o mocy 360 MW - idealna dla krajów średniej wielkości.

Obecnie Zakłady Mechaniczne Zamech w Elblągu oferują 42 rodzaje turbin - od bardzo małych aż do mocy 360 MW włącznie. Polska jest krajem, jednym z nielicznych w świecie, w którym produkuje się wszystko z zakresu energetyki.

Poza Zamechem zasadniczy udział w produkcji i eksporcie mają także zakłady, - jak istniejąca od 1870 r. w Sosnowcu Fabryka Kotłów Przemysłowych „Rafako”, Raciborska Fabryka Kotłów „Rafako”, wielki producent generatorów „Dolmel” we Wrocławiu i Fabryka Transformatorów „Elta” w Łodzi. Listę tę uzupełniają jedna z największych w Europie fabryk, produkujących nowoczesne elektrofiltry - Zakłady „Elwo” w Pszczynie.

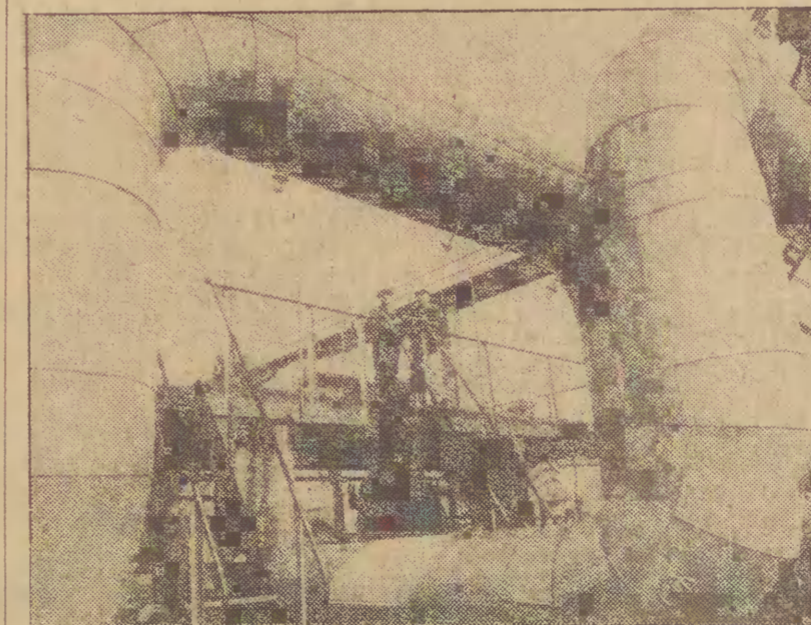
(Dokończenie na str. 2)

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptek Głównego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro nadal pogodnie i ciepło. Temperatura maksymalna 28 st. C, minimalna 12 st. C. Wiatry stałe do 10 m/s, południowo-wschodnie.



Trzeba przyznać, że to współczesne wydanie starożytnej bogini łowów Artemidy jest pełne wdzięku i urody. CAF - Keystone



W okresie letnim w elektrowniach i elektrociepłowniach całego kraju przeprowadzone są remonty bloku. Coroczne konserwacje przechodzą także urządzenia w Zespole Elektrociepłowni im. Lenina w Łodzi. Aktualnie remontuje się armaturę na węzle rozdzielczym wyprowadzenia ciepła, trwają również prace przy wyrotacji urządzenia do wyładowywania węgla z wagonów kolejowych. Zakończenie robót przewiduje się za kilka dni.

N/z: Włodzisław Dordański - zastępca kierownika maszynowni i Stanisław Chruściel przy węzle rozdzielczym wyprowadzenia ciepła. CAF - Zbraniecki

Ustawy przeciw radykałom

Komu wolno gotować w wojsku uczyć i prowadzić lokomotywę?

(Korespondencja z Hamburga)

Konserwatywny londyński dziennik „Times” napisał o społeczeństwie RFN: „Wyborcy RFN upowiadali swoich polityków, nie ufając własnym obywatelom, do zapobiegania możliwości osłabienia systemu rządów przez radykalnych maszynistów kolejowych i nauczycieli”. U-

stawa Bundestagu wprowadzona 28 stycznia 1972 roku, zabraniająca zatrudniania przez instytucje państwa w obywateli o radykalnych poglądach, nie wystarcza już zresztą niektórym politykom RFN. Bawarski minister Hans Maier powiedział ostatnio: „Nasz kraj ma nie tylko

prawo posiadania wiernych urzędników, ale również i wiernych obywateli”.

Do załamania się niemieckiego parlamentaryzmu w czasach Republiki Weimarskiej a następnie do

(Dokończenie na str. 2)

Samochody „Fiat 126p”

Telewizory kolorowe

Pralki automatyczne

Motorowery „Komar”

Automatyczne zmywarki

Magnetofony stereo

Roboty kuchenne i wiele innych wygranych w Loterii Dominikańskiej 78

LOS Y już jutro w kioskach „Ruchu” i w specjalnych punktach sprzedaży na Jarmarku



Zwiedzający nie trzymają się trasy — błądzą po całym obszarze.

Fot. M. Zarzecki

Dobrze i źle o skansenie we Wdzydzach Kiszewskich

Wyobraźnia i odpowiedzialność

Za wsią Wąglikowice można już odczuć majestat wielkich borów, które ciągną się wzdłuż południowej granicy gdańskiego województwa. Kilometrami nie spotyka się już żadnej innej wsi, aż do samego miejsca, gdzie asfaltowa stroma gwałtownie się kończy, wychodzi nam natomiast na spotkanie coraz to inny las — od młodego ząganika do ciemnego, starożytnego boru. Na końcu stopy — jako się rzeka — leży jednak cel wędrowców licznych turystów: jezioro Wdzydze, a nad nim położona wieś Wdzydze Kiszewskie.

Jak poinformował mnie wojewódzki konserwator przyrody — cały obszar jeziora Wdzydze podporządkowany został zasadom obowiązującym na terenach parków krajobrazowych, objętych strefą czystą i surowymi przepisami w dziedzinie inwestycji rekreacyjnych. W Urzędzie Miejskim w Kościerni nie dowiedziałem się, że wieś Wdzydze Kiszewskie w związku ze specyficznymi poloniami, komunikacji i gleb nie ma szerokiego szansa rozwojowych w oparciu o gospodarkę rolną; POWINNA NATOMIAST OPRZEC SWOJĄ EGZYSTENCJĘ W ZNAJĄCEJ MIERZE O POWSTAJĄCĄ NA BAZE TURYSTYCZNO-WYPOCZYNKOWĄ — Z TYM, ŻE BAZA TA NIE MOŻE W NICYM NARUSZYĆ NATURALNYCH WARUNKÓW ŚRODOWISKA, MA ONA BOWIEM SZANSE EGZYSTOWAĆ JEDYNNIE WŁASNIE W OPARCIU O WARTOŚCI NATURALNE, JAKIE OFERUJE JEZIORO I JEGO BRZEGI. Dodatkowo autem egzystencji wsi jest muzeum etnograficzne we Wdzydzach Kiszewskich, noszące miano KASZUBSKIEGO PARKU ETNOGRAFICZNEGO i oparte o rozwijający się tutaj skansen.

Jedziemy więc do Wdzydz Kiszewskich, aby rzucić okiem na codziennego tego pięknego zakątka, bez wątpienia jednego z ciekawszych i piękniejszych w Polsce.

niego obiektu, w związku z faktem, że zgromadzone tu bezcenne skarby regionalnej kultury i cywilizacji, a także w związku z zagrożeniem obiektu pożarem.

— O tej sprawie mówiłem niejednokrotnie z kompetentnymi osobami w Urzędzie Wojewódzkim, a moje stanowcze żądania wysunięte w stosunku do poprzedniego dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki nie dały rezultatów.

— Jak wygląda to zabezpieczenie na dziś? Czy istnieje na przykład instalacja czujnikowa w obiektach i sieci hydrantów, które mogłyby zostać uruchomione na wypadek pożaru?

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

BASEN PRZECIWOPOZAROWY BEZ WODY

— Chciałbym dowiedzieć się jak wygląda najbardziej groźne sprawy funkcjonowania tego ogromnego obiektu.



Podstawowe zabezpieczenie przeciwpożarowe — pusty basenik na wodę, parę basaków, trzy małe wiatki. Fot. M. Zarzecki

Podstawowe zabezpieczenie przeciwpożarowe — pusty basenik na wodę, parę basaków, trzy małe wiatki.

Fot. M. Zarzecki

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

Tu dodam, że do brzegów jeziora jest od centrum skansenu około 200 metrów, ale z uwagi na muliste dno, woda na wypadek pożaru trzeba by czerpać z dala od brzegów. Przeciwpożarowy basen, który miałby uratować od pożaru dwadzieścia obiektów, posiada pojemność... 1,5 metra sześciennego i jest pusty — co dla dokumentacji artykułu uwiecznił na zdjęciu. Obok wisiały lub leżały na ziemi trzy wiadra, o pojemności ok. 5 litrów każde oraz sześcioramienny. Jest tu również trzynastce gasnic, tyle, ile osób liczy personel skansenu. Część personelu pracuje jednak w Kościerni. Wystarczy więc jedna zapalka, aby dokonała się ta tragedia.

KTO STRZEŻE MUSEUM?
— Ile ludzi stałe dozoruje obiekt?
— Dopiero od niedawna mamy tu trzech strażników, ale każdy z nich pracuje po osiem godzin, a przecież musi mieć wolne za niedzielę i święta...
— Organizowane są w tych warunkach plenerowe obozy artystyczne, okazjonalne „pieczenie barana”, a także masowe imprezy, łącznie z Jarmarkiem Wdzydzkim?
— Tak.
— Podobno planuje pan umieszczenie tu aż 60 obiektów drewnianych?
(Dokończenie na str. 4)

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

— Nie. Niczego takiego dotąd nie mamy. Na całym obszarze skansenu jest jedna wykopana studzinka, która po włączeniu pompy daje nam niezbędną ilość wody.

Nowe książki dla „pierwszaków”

W nadchodzącym roku szkolnym 1978—79 550-tysięcna armia I-klasistów zainauguruje reformę oświaty narodowej. Jak wyposażony zostanie ten rocznik? — pyta nas nasz redaktor Zakładu Wydawnictw Humanistycznych w WSiP — mgr JERZEŻO ŻOLKIEWSKI.

— WSiP przygotowały dla nich 16 różnego rodzaju pozycji. Z języka polskiego, jak w roku ubiegłym, tradycyjnie 2 elementarne do wyboru — Falskiego oraz Przulubskich. Z matematyki 2 wersje, również do wyboru — E. Puchalskich oraz Z. Cydzik. Poza tym przygotowano podręcznik do nowego przedmiotu — nauki o środowisku społeczno-przyrodniczym H. Gutowskiej, M. Lelonek oraz T. Wróbel. Prowadząca dumą napawa wydany przez nas „Elementarz muzyczny” A. Banaszewicza i E. Lipskiej — pierwszy w Europie a drugi po Japonii, w Szwecji; dalej — piosenka „Cwicz razem z nami”, nie jest to podręcznik sensu stricto, ale poradnik, w którym proponuje się dzieciom różne rodzaje zabaw w różnych środowiskach i porach roku. Przygotowano już przeznaczone dla II półrocza czytelniki „Elementarza” — I. Storskiej „W szkole i na wakacjach” oraz J. Papuzińskiej „Umiejętności”. Dla niektórych przedmiotów (fil. polski i matematyka) założono zeszyty ćwiczeń oraz przewodniki dla nauczycieli. Mieliśmy, jak to się mówi, pełne ręce roboty. Wystarczy powiedzieć, że w 1977 r. wydaliśmy dla uczniów klas pierwszych 3 mln 200 tys. podręczników i innych wydawnictw, zaś w 1978 r. dla zmniejszonej przecież liczby I-klasistów, na skutek zmian programowych, musimy wydać aż 6 mln.

— Przyznam, że jestem trochę zaskoczona tą ilością tytułów dla 7-latków.

— To tylko w pierwszej chwili brzmi tak szokująco. W gruncie rzeczy nauczyciel, no i uczeń, będą w swojej pracy dydaktyczno-wychowawczej operowali nie dwoma jak dotychczas, lecz 5 podręcznikami. Niektóre, jak elementarż i podręcznik matematyki są dublowane, inne — przeznaczone dla II semestru, zaś pozycja „Cwicz razem z nami” jest raczej poradnikiem.

— A propos dublowania — czy to konieczne?

— Dzieci poanalowały 22 litery, których się miały nauczyć i dlatego, jak na razie, nie likwidujemy wstępnej części elementarzu, będzie ona sprawdzianem, czego dziecko się nauczyło, wzięć do nauki nie nauczyło w przedszkolu.

— A co z dystrybucją? Coś się zmienia?

— Nie. Tak jak dotychczas jedynymi dystrybutorami są „Dom Książki” i szkoła. Warto wiedzieć, że wszystkie tytuły wydrukowałyśmy z zapasem. Dla 550 tys. uczniów każdy tytuł książki wyszedł w nakładzie ponad 600 tys.

— Jakie są, zdaniem resortu oświaty, walory dydaktyczno-wychowawcze podręczników dla klas I zreformowanej 10-letniej? — pytamy z-cę dyrektora ds. oświaty.

Rozmowa z przedstawicielami Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych oraz Ministerstwa Oświaty i Wychowania

— Proszę pani, spotykaliśmy się z zarzutem, że nauka szkolna jest „zlagłiznowana”, że dzieci są różne, nauczyciele różni, że należy zatem mieć sam program realizowany różnymi metodami.

— Do tegorocznej I klasy przyjdą dzieci, które mają za sobą przygotowanie rąk nauki czytania i matematyki w przedszkolu. Czy podręczniki dla zreformowanej I klasy uwzględniają te ich umiejętności?

— Po jednym roku nie mamy jeszcze pewności, czy rzeczywiście wszystkie naukowo-badawczych w Ministerstwie Oświaty i Wychowania — dr HENRYKA BONECKI.

— Podręczniki były opracowywane przez wybitnych autorów w ścisłym oparciu o założenia i koncepcje programowe nowej klasy I. Opracowano je w licznych wariantach, recenzowano, dyskutowano, sprawdzano w 19 eksperymetalnych szkołach. W wyniku tej upewnienia i poprawki. Udostępnienie podręczników powinno być reprezentatywne jak najwyższe walory dydaktyczno-wy-

Stanisława Orzełowska

O klienta bić się nie trzeba?

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Turus” — dawne Kąpielisko Morskie Spot — istnieje od dwóch lat. Polak w delegacji i Polak wypoczywający korzysta z usług „Turusu” od którego oczekuje noclegu, jedzenia, a także przeróżnych rozrywek — szczególnie na deszczowe dni.

Sławomir Sierecki

— Jak to Miroslaw B.
— No ten, na pańskim zdjęciu tak się nazywa... Wyjaśniła urzędniczka nieco zdziwiona pytaniem.
— W aktach znajduje się identyczna fotografia.

Barbara Brumer

— Jak to Miroslaw B.
— No ten, na pańskim zdjęciu tak się nazywa... Wyjaśniła urzędniczka nieco zdziwiona pytaniem.
— W aktach znajduje się identyczna fotografia.

Kulisy operacji X Pechowy wspólnik

— Jak to Miroslaw B.
— No ten, na pańskim zdjęciu tak się nazywa... Wyjaśniła urzędniczka nieco zdziwiona pytaniem.
— W aktach znajduje się identyczna fotografia.

Barbara Brumer

— Jak to Miroslaw B.
— No ten, na pańskim zdjęciu tak się nazywa... Wyjaśniła urzędniczka nieco zdziwiona pytaniem.
— W aktach znajduje się identyczna fotografia.

PIERWSZE przesłuchanie arcyżołnierza Adama B. nastąpiło w szpi talu, gdy tylko pozwolili na to lekarze. Kapitan Lipiński ciekaw był bardzo co też usłyszy... Adam B. ograniczył jednak swoje wyjaśnienia do okoliczności, w których został ujęty przez ścigający go nocny patrol MO. Uciekał mimo kilkakrotnego wezwania do zatrzymania się, a nawet po ostrzegawczym strzale. Następnym został trafiony.

Sytuacja wymagała tej ostrożności. Milicjny patrol został zaalarmowany wystrzałem, a potem wolańiem, by zatrzymać bandytę. Wówczas właśnie wyłonił się z ciemności na pustej ulicy, trzy biegające postacie. Adam B. wybrał kierunek na milicjantów. Był młody i szybki, więc gdy tylko znalazł się w zasięgu jego widoczności, skreślił, próbując umknąć. Jednakże uciekał się do tylko jego wspólnika. Właśnie ich nazwiska nie chciał wyjawiać.

Chodziło zaś o wlamywanicy, którzy przylapani na gorącym uczynku przez dozorców sąsiadujących z sobą obiektów, ratując się przed ujęciem, użyli broni. Jeden z dozorców został ranny. W czasie przeszukiwania terenu znaleziono porzucony pistolet, w którym brakło jednego naboju. To był ważny dowód rzeczowy. Drugi stanowiąca torba z kompletem narzędzi wlamywanicy, która miał przy sobie Adam B.

Mógł on zatem wiele wyjaśnić i kapitan starał się znaleźć właściwe podejście do tego 20-latka, który zachowywał się tak, jakby nie rozumiał trudnej sytuacji w jakiej się znalazł.

— Wygląda na nowicjusza — przyznał w duchu kapitan. — Ale widać, że już przeszedł dobrą szkołę u „kolesiów”. Nauczył się bezczelności i ostro sobie poczytania.

Po kolejnych próbach dowiedzenia się czegoś od ujętego na miejscu przestępstwa uzyskał nazwiska tych, z którymi Adam B. wybrał się na nocną „robotę”.

— W ogóle nie znam tamtych ludzi stwierdził młodzieniec; spotkałem się z nimi przypadkiem przed paru dniami i wciągnęli mnie do spółki. Ale miałem tylko ich ubezpieczać, no i przenieść narzędzia. Mówił do siebie po imieniu, a nazwiska zostały wymienione chyba raz i nie wiem, czy dobrze je zapamiętałem. A może nie były ich?

Kapitan kazał jeszcze Adamowi B. dokładnie opisać sprawców, aby mieć materiał do ich identyfikacji w przypadku, gdyby rzeczywiste nazwiska były fikcyjne. Mógł teraz rozpocząć poszukiwania uzależnione od nocnego napadu. Pomoce były również wyniki badań mechanicznych z zakwestionowanego „arsenału” narzędzi, gdyż stwierdzono, że były one używane do kilku poprzednich włamań na terenie województwa. Sprawy zawsze jednak zdołał ująć z lupem, nie pozostawiając po sobie śladu, który pomógłby w ich ujściu.

MAMY wreszcie trop poszukiwanej bandy kasiarzy — stwierdził kapitan Lipiński, składając meldunek z toku dotychczasowego śledztwa naczelnikowi wydziału kryminalnego.

Charakterystyczną cechą tych włamań stanowiło użycie „raków”, narzędzi, którymi mogli pruć i to bez hałasu, metalowe kasy o niezbędnej mocnej konstrukcji, starego typu, jakie mają jeszcze różne instytucje czy przedsiębiorstwa. Dobierali się do nich przez boczne ściany, bądź przez sforsowanie obudowy zamka. Na miejscu zostawiali ślad myłacy: jakies legitymacje i zaświadczenia, które okazywały się kradzione — bądź znalezione, albo bilety kolejowe, PKS, czy drobiazgi. Zadawali sporo trudności milicji, wzdolali na manowce, bo przecież trzeba było sprawdzić każdy dowód rzeczowy. Wszystkie włamańia były przy tym udane, bo w ka-

— Jak to Miroslaw B.
— No ten, na pańskim zdjęciu tak się nazywa... Wyjaśniła urzędniczka nieco zdziwiona pytaniem.
— W aktach znajduje się identyczna fotografia.

Barbara Brumer

— Jak to Miroslaw B.
— No ten, na pańskim zdjęciu tak się nazywa... Wyjaśniła urzędniczka nieco zdziwiona pytaniem.
— W aktach znajduje się identyczna fotografia.

Władysław Gabcic

SEZONIK

ILUSTROWANY



Ale gorąco...

Fot. M. Zarzecki

Konkurencja nie śpi

Odwolanie maratonu pływackiego z Gdyni do Helu z powodu niżej temperatury wody morskiej nie zniechęciły pewnego, szczerze gorliwiego organizatora maratonu wódwek „na skręty”. Ponieważ przez pomylenie tak znacząco gęstszemu wydawało mu się zabiegami dość trudnym, postanowił udać się... piestem. Start z sopkielnej plaży był udany. Ciężarki trzymały dobrze, ale w sprawie wzdali się nieoczekiwanie ratownicy, którzy zupełnie nie rozumieją sportowego ducha. Uczestnik 1-osobowego maratonu czuła się dobrze. Obsłudze plaży gratulujemy sukcesu.

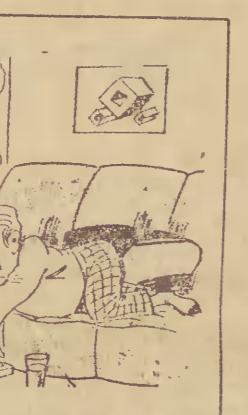
Licznie zgromadzona publiczność baru „Caro” w Grand Hotelu obserwowała z zapartym tużym inna widowiska sportowe: trójmecz bokserki w damskim wykonaniu. Stalo się

to za sprawą dwóch stałych bywalczyń, które w nowej damskiej twarzy zwierzyły konkurencję. Podczas dawania jej się kawalek kablą, zakończony z jednej strony wycyka, z drugiej zaś dwoma onizdkami.

Gdzie jest złodziejka?

Na jej tropie lew od kilku dni pani A. L. Jak dotąd bezskutecznie. W śledztwach z artykułami elektrotechnicznymi wyjaśniono jej,

że złodziejka (alias rozgłaszaczka do kontaktu) jest zawiśniętym unikatowym, tonaż strzeżenia sobie leżyka w tańcami o ten rarytas jest strata czasu.



Pani A. L. liczy się z dalszym postępowaniem racjonalizacji przedmiotów nieodzownych w gospodarstwie domowym.

Osoby poszukujące w stacjach benzynowych Sopotu „Hিপoл 15 P”, uprzejmie informujemy, że można do było w sobotę nabyć w gdańskim CPN przy placu Żebraków Ludowych.

— Kawal łnia z tego napastnika, wcale mu nieśpieszno do piłki.

Zapiski z walizki

— Od dziś sklep nieczynny — oświadczył Bolek, wysuwając na drzwiach korytko stosowej treści i zaciągając żaluzje na oknie wystawowym. — Dostyc tego sterzenia za ładą i słuchania marudzących klientów...
— Jedziemy na urlopie? — klasnęła w dzień pani Zosia.
— Na urlopie? Nie — odparł Bolek. — Ale jedziemy, tyle że nie warty. Otrzymałem mianowicie ofertę nie do odrzucenia i udaje się jako najmłodszy w podróży cudzym samochodem.
— Coś ty, Bolek, tego nam chyba nie zrobisz? — rozpaczała pani Zosia.
— Jeszcze cię ktoś skrzyżdzi.
— Nic się nie martw — uspokoił Bolek. — Obróć raz, dwa i jeszcze coś ci przywiezie...
Nagle zamilowanie do turystyki Bolek objaśnił mi ogłoszenie, jakie spostrzegłem w pobliżu sopkięgo magistratu: „Poszukuje się pilnie kierowcy, który poprowadzi samochód do Czechosłowacji. Cena do uzgodnienia”. Konkurował z nim amos, zachęcający do wozajazdu nie wspominał bo w tym kontekście wydawały mi się one mało interesujące. Zresztą Bolek przeszedł też nad nimi do porządku dziennego.
Ten zgola nieoczekiwany rynek pracy powstał dzięki Kolegium ds. Wykroczeń, lekką ręką odbierającego prawa jazdy kierowcom, którzy podążają po Wybrzeżu mieli pecha napić się gorzałki i zostali zatrzymani przez milicję. Problem odtransportowania pojazdu do macierzystego garażu pozostawiono jednakom, który (co to znaczy między ludzka inwencją) uruchomili błyskawicznie gieldę...
Mnie się co prawda wydaje, że to strasznie powinno denerwować mieszkańców Sopotu, iż tak wielu właścicieli pojazdów siada za kierownicą pod gazem, ale Bolek mnie uspokoił:
— Nic się nie przejmuj — i tak ich zaraz zlopią...
Przeistalim więc się przejmować, ale nawet przechodząc przez przejście dla pieszych przez zielonym światłem, rozglądam się bacznie, czy przypadkiem jakiś pirat nie ma ochoty wlocać w pieszych... A po chodniku chodzą jak najdalej od krowężnika. Bolek się ze mnie śmieje, a nawet twierdzi, że jedna pani, to kiedyś bez kaszki nie wydziała z demu. Działo się to podobno w Gdyni, więc odnotowuję ten fakt na jego odpowiedzialność. Te refleksje zepsuły mi jednak radosny nastroj paranka.
Na szczęście w południe poznałem jedną rudą dziewczynę, która najpierw chciała ode mnie poprosić, a potem zapytała się, czy nie

wiem kto by jej mógł pomóc zrobić reklame pewnemu zespołowi, który ma lada dzień zjechać nad morze. Taka sprytka agentka!
Skłamałem, że nie wiem — wskazując palcem na słup ogłoszeniowy, na co panna przychyla gniewnie i udala się na poszukiwanie naprawdę ustosunkowanych osób. To że znam osobieci. Bolek odrzucił Zosię okazało się mało znaczącą rekomendacją. Może będa miał więcej szczęścia u blondynki?

SKARBY ETNOGRAFICZNE MAJĄ TAKŻE SWOJĄ CENĘ W ZŁOTÓWKACH
— Naokoło jeziora biwakujące mnóstwo młodych turystów, przeważając wśród nich na pewno ludzie, którym nie przyjdą do głowy myśli o dokonaniu włamania, ale jeżeli znajdzie się ktoś, kto postanowi wynieść ruchome dobra muzealne? Oświetlenie jest tylko obrzeże skansenu — w samym skansenie nie ma lamp. Wystarczy przecież zbliżyć się w jednym z domków o zrekonstruowanym wnętrzu, albo włamać skobel w drzwiach.
— Co mogę w tej sytuacji więcej zrobić? Jeden strażnik, jeżeli pilnuje w nocy, nie jest w stanie całkowicie zabezpieczyć dwudziestu o-

Czym ugasić pragnienie?

* Woda sodowa nie uderzy do głowy... * Kapryśny rynek mleczny

Napoje chłodzące cieszą się popytem nie tylko w porze upałów. W tym roku, dzięki sprzyjającej handlowcom i gastronomii aurze nikt nie mdleje z powodu gorąca i dlatego nie istnieje problem: co pić? „Społem” posiada w zapasie 700 tys. butelek wód sodowych i mineralnych, zakupionych poza naszym województwem oraz 352 tys. butelek soków pitnych. Własne, mieszczańskie wytworzenie „społemowski” również dysponuje rezerwą — 280 tys. sztuk butelek. Gdy tylko zajdzie potrzeba, wszystko to będzie dostarczane do placówek handlowych.

Z pragnienia nikt nie umrze. Czy jednak te zapasy starczyłyby w przypadku upalnego lata? Na pewno nie. Sytuacji nie uratowałyby nawet saturatory. Tym bardziej, że Browar Gdański dostarcza na rynek tylko 60 proc. potrzebnych ilości, pepsi-cola, a piwo gdańskie jakeż nie cieszy się masowym wzięciem.

Podczas dawania jej się kawalek kablą, zakończony z jednej strony wycyka, z drugiej zaś dwoma onizdkami.

Bez anteny ani rusz

Ci mieszkańcy ul. Diamentowej 4, którzy usłuchali wezwania administracji GSM i zlikwidowali indywidualne anteny telewizyjne, satysfakcjonując się jedną — zbiorką, z zadróżością dziś patrzą na niefortunnych wanych. Chociaż „zbiorezo” odbiera się program lepiej — każda awaria oznacza klęskę dla telewizorów. Doświadczyl jej ostatnio zdyscyplinowani lokatorzy, a iluzoryczną obietnicę „może się naprawi za kilka dni” potraktowali, jako kolejny przykład nonszalancji przedstawiceli Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, którzy wykazują naiwnej energii, gdy trzeba egzekwować opłaty.

Chociaż teoretycznie możliwosci produkcyjne są już obecnie przekraczane — istnieje jeszcze możliwość realizowania wzrastających za mówien handlu.

Proporcjonalnie większy udział wyrobów mleczarskich z Gdańska jest również regulowany popytem, którego wielkość regulują wskazania barometrów i termometrów. W tej branży niestety zapasów tworzyć się nie da, więc „rzeka pełna mleka” także w przypadkach skrajnych upałów może wyschnąć.

Tak wygląda sytuacja u pręgu drugiego miesiąca sezonowego szychtu na Wybrzeżu. Nikt nie roi optymistycznych nadziei, a wszystkie wypowiedzi obwarowane są zastrzeżeniami. Jeśli oczywiście nie będzie upałów. Co więcej — „Społem” odkrywa swą bezradność, mówiąc ustami swego przedstawiciela, że „jeśli by zabrakło napojów — to oczywiście siła wyższa”.

Rozumiejąc różne tzw. określenie trudności nie możemy się jednak zgodzić z tym, by sprzedaż napojów regulował nie popyt, ale — łatwy do przewidzenia wyryk natury, któremu na imię LATO. A.

Pod znakiem Melpomeny i Polihymnii

Wśród wielu imprez, jakie odbędą się w czasie obchodów Dni Gdańskich na szczególną uwagę zasługują zorganizowana przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Gdańsku i Dzielnicowy Dom Kultury Gdańsk-Chełm „Prezentacja Małych Form Teatralnych”.

2 sierpnia Anna Mozoianka (Teatr Polski Bydgoszcz) przedstawi monodram „Bo takie mamy życie” o godz. 17 w DDK w Gdańsku-Chełmie (ul. Findora 1), a o 20 — w Ratuszu na Długiej.

1 sierpnia o godz. 17 w MDK w Oruni (ul. Dworcowa 4), a o 20-tej w Ratuszu Głównego Miasta program „Jak to jest z tobą” przedstawiają Katarzyna Deszcz i Włodzimierz Pawlik z Krakowa.

3 sierpnia w Ratuszu Głównego Miasta wystąpi Marian Dworakowski z Bydgoszczy z monodramem „Niech w oczy biją kolory jaskrawe”.

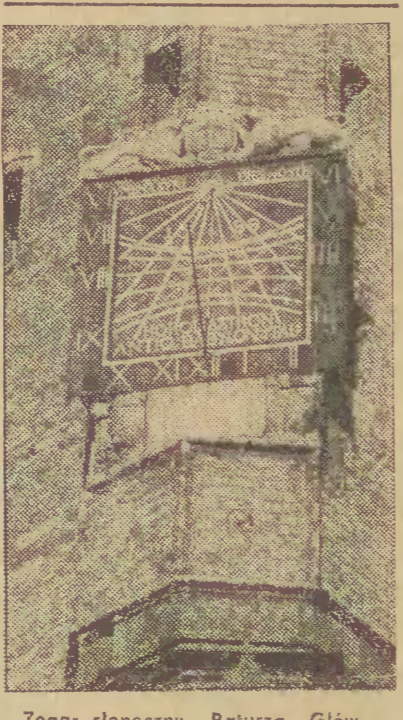
4 sierpnia, godz. 20, ratusz na Długiej, monodram „Konkurs Futurologiczny — Anna Szmidt ze Szczecina. Ten sam spektakl zobaczyć można będzie następnego dnia o godz. 19.

5 sierpnia Anna Szmidt wystąpi ponownie, tym razem w DDK w Gdańsku-Stogach (o godz. 20.30) z monodramem „Maska”.

6 sierpnia zobaczymy ten sam monodram w ratuszu na Długiej, o godz. 20.
Od 2 do 17 sierpnia w study i czwartki o godz. 19.30 a w niedziele — o godz. 20.30 w kościele Sw. Mikołaja w Gdańsku odbywać się będzie swego rodzaju mały festiwal organowy, którego wykonawcami będą studenci wyższych szkół muzycznych z całej Polski. Wstęp wolny.

Młodzi muzycy zaprezentują dzieła najwybitniejszych mistrzów baroku, dawną muzykę polską, a także utwory kompozytorów współczesnych.

3 sierpnia usłyszymy Dariusza Wieruckiego z Krakowa. 3 sierpnia Tomasz Nowak, również z Krakowa. 6 sierpnia — gdańszczanina Grzegorz Bałona. 9 — Michała Dabrowskiego z Warszawy, 10 — jego koleżkę, Wiktorę Lyską. a potem — tj. 13 i 16 sierpnia znowu dwóch krakowian, Bogusława Grabowskiego i Krzysztofa Latała. Jako ostatni wystąpi 17 sierpnia Robert Brodzicki z Warszawy. A.



Zegar słoneczny Ratusza Głównego Miasta w Gdańsku odmierza ostatnie godziny przed Jarmarkiem. Fot. M. Zarzecki



Spacerem po Gdańsku. Fot. M. Zarzecki

Zafatwiany odżęci

Maćki i Morena czy Maćkowy i Piecki?

Nie jestem językoznawcą, więc proszę mi wybaczyć, jeżeli niżej przedstawione obawy są niefortunne. Niepokoj mnie mianowicie fakt, że prasa stosuje nazwy Maćki i Morena, a nie Maćkowy i Piecki. Stwierdziłem, że w organach promulgacyjnych (p. numery Dziennika Ustaw i Dziennika Urzędowego WRN w Gdańsku, w których opublikowane zostały akty normalywne w sprawie zmian granic miast Gdańska i Gdyni — n-ry z końca 1972 r. i z początku 1973 r.) nie figuruje forma Maćki, lecz Maćkowy. Jeżeli chodzi o tzw. Morena, to niedawno na łamach jednego z wybrzeżowych dzienników znaczy przedmiotu wypowiedzieli się przeciwko tej nazwie, gdyż jak twierdzą — dla zachowania tradycji i upamiętnienia polskości tego skrawka ziemi należy zachować nazwę Piecki.

Leopold Gulcz

PUBLIKUJEMY list p. Gulcza, licząc na to, że odpowie nam w tej sprawie nie językoznawca, ale odpowiedni wydział Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Wśród samych językoznawców istnieją bowiem bardzo często różnicujące poglądy, niekiedy trudne do wzajemnego ujednolicenia. Wiecie nieporozumień wyniknęło we

współczesnym nazewnictwie Gdańska między innymi wskutek zdarzenia nazewnictwa zwykłego z historycznym.
Jeż kłopotów pojawiło się na przykład, gdy zaczęto ustalać nazwy przystanków kolejowych — choćby obecnej Szpi. Wobec tej nazwy protestowali ci, którym droga była tradycja (jezioro Zaspia mieści się koło Nowego Portu) — i miał w tym względzie swoje racje, nie brali jednak pod uwagę faktu, że kilka tysięcy ludzi mówilo już, że mieszkają „na Zaspie” — tworząc tym samym nową tradycję nazewnictwa dzielnic. Jest to sprawa duzych, nowych dzielnic, których rozległość obejmuje kilka dawnych, często nawet wiejskich jednostek administracyjnych.
Ostateczną decyzję podejmuje odpowiednie organa urzędowe, po wszechstronnej konsultacji naukowej — oczywiście w pierwszym rzędzie z językoznawcami i historykami. W naszym przekonaniu osiedle Morena ma prawo obejmować również teren dawniej wsi Piecki i jedna nazwa drugiej nie przeszkadza. Wsi Piecki, gdzie m. in. znajdował się dwór Uphogenów to polojecie historyczne, które należałoby także umieszczać na planach z widlegu na tradycje, ale nazwa osiedla — to druga sprawa. W podobny sposób ze względów praktycznych nie używano się, już takich nazw, jak „Brabanca” czy „Lastodia” albo „Kuzniczek”, chociaż słuszne jest pamiętanie o nich i umieszczenie ich na planach miast.
A odpowiedzi wyjaśniającej ostatecznie sprawie oczekujemy ze strony Urzędu Miejskiego w Gdańsku. (sier.)

Skończą się kłopoty z rumiankiem i miętą

* Gdański „Herbapol” w ofensywie * Na ziołach można dobrze zarobić

Temat: gdzie są zioła powracalnie na lamy prasy. Cagle coś szwankowało. A ponieważ Gdańsk zdany był na dostawy z glebi kraju, trudno było winnego szukać na miejscu.
Leża przed nami dwa pudełka z charakterystycznymi rysunkami zieliny w niebieskim są woreczki z preparowanym rumiankiem, w zielonym — miętą. Na opakowaniach nadruk: Gdańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol”.

— To dopiero próbe egzemplarza — mówi zastępca dyrektora zakładu ds. technicznych Jan Łuczaj. — Centrala „Polimex-Cekop” zakupiła w szwajcarskiej firmie „Romi” maszyny za 30 mln złotych. I września rozpoczynamy seryjną produkcję. Opakowania, różni się nieco od tych, które są obecnie w sklepu; zawierają bowiem 20 a nie 25 mil dolychczas woreczków z ziołami.

W tym roku — mówi dyrektor Łuczaj — spotkała nas klęska urodzaju rumiankowego. Pomógł nam bratnia firma „Las”, która, odstępując na pewien okres czasu suszarnię w Skórczu, pozwoliła nam uratować wiele ton cennego surowca.

W swoje wyroby zaopatruje „Herbapol” nie tylko sklepy farmaceutyczne i apteki. I tutaj ujawnia się bozar pierwszy w naszej rozmowie przysłówowie „waskie gardło”, transport to właśnie ta miętą Achillesowa. Zioła nie mogą czekać w punktach skupu, bo ulegają zniszczeniu. Przez to na mapie naszego województwa a i sąsiednich, są jeszcze „białe plamy”, gdzie nie zbiera się w ogóle zioł. Sytuację poprawiłyby obłażkowe punkty skupu, ale do tego potrzebne samochody. A tych ani na lekarstwo. A przecież na ziołach można dobrze zarobić. Zdarzają się tacy potencjali, którzy w czasie jednego sezonu otrzymują ponad 100 tysięcy. Jest to więc szansa, zwłaszcza dla młodzieży, pragnącej zarobić na wakacje. Jeszcze teraz można coś zdziałać. Niebawem rozpocznie się zbieranie jarzębiny i owoców róży. Wszelkich informacji, pouczeń można szukać w punktach skupu „Herbapolu” oraz w Gdańskim zakładzie.

Dzieje się tutaj zresztą wiele innych ciekawych rzeczy. Np. produkowane są preparaty dla zwierząt

Zarliwość działaczy — wśród nich mgr. Benedykta Malinowskiego — z których inicjatyw powstał skansen, zasługuje na uznanie i szacunek. Wszelkie jednak poniesienie muszą być przeprowadzone zgodnie z możliwościami nie tylko ich dokonania, ale również zabezpieczenia i dalszego utrzymania. Jeżeli nie bierze się tego pod uwagę, fantazja przestaje być twórczo, a obraca się przeciw idei i jej autorom. Zapomina się także, że atrakcyjność tego terenu trwa jeden kwartał w ciągu roku i wówczas także funkcjonuje normalnie skansen, to nie można mówić o rozwoju skansenu bez jego elementarnej zabezpieczenia, i że powstawanie wsi koszubskich wszystkich zabytkowych budynków na rzecz magazynu ich w jednym miejscu, jest dyskusyjne także od strony rzeczywistej ochrony zabytków, stwarza natomiast obciążenie budżetowe Wydziału Kultury i Sztuki, które przy realizacji wszystkich wniosków ludzi prejętych idea skansenu, doprowadzić może do przekroczenia wysokości całego budżetu na rozwój muzealnictwa na Wybrzeżu.

Po wzięciu w skansenie, powiedziałem o moich spostrzeżeniach odpowiednie władze wojewódzkie i z zadoleniem mogę stwierdzić, że niepokoję nie są tylko moim przywilejem. Już obecnie skierowane za stały do realizacji doradne polecenia w tych sprawach, ale generalna koncepcja wzajemnej relacji: Wądzki Park Jarobrazowy, baza rekreacyjna Wądzkie Kiszeckie i Koszubski Park Etnograficzny uzgodniona zostanie dopiero pod koniec roku.

Cias najwyższy. S. SIERECKI

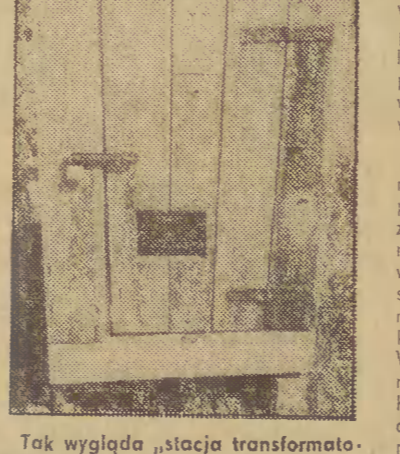
Wyobraźnia i odpowiedzialność

[Dokończenie ze str. 3]
Ostatnie nasze penetracje terenu wykazały, że do przeniesienia na teren Koszubskiego Parku Etnograficznego, nadaje się 80 obiektów drewnianych z całego obszaru Koszubszczyzny.
— Chcę pan je wyposażyc w niezbędne sprzęty, urządzenia itd. — Często została już wyposażona. Jest to oczywiście plan obliczony na lata. O trudnościach jego realizacji Wydział Kultury i Sztuki jest informowany.
Dodajmy, że nie telefonicznie, bo cały skansen posiada dobry telefon łączący go bezpośrednio z „Wąglkowicami”. Do Kościerzny dodzwonić się trudno. Gdyby wybuchł pożar, to zanim ktoś zatelefonowałby do Kościerzny po straż pożarną, chyba nie miałoby już ona po co przyjeżdżać.

blektów i magazynów, na obszarze ponad 10 ha, a właśnie jesteśmy w trakcie zakupu dalszych ok. 10 ha. Musi mieć pan zrozumieć. Jestem tu od początku. Ten skansen to część mojego życia. Stale bykam przy z ogromnymi trudnościami. Nie mogę zrobić nic więcej ponad to, na co otrzymam zgodę i środki.
— A oświetlenie? Istnieją możliwości oświetlenia całego terenu, u ruchomienia w razie potrzeby pomp strażackich na wypadek pożaru? Jak to jest z elektrycznością?
— Cała nasza instalacja zaplanowana została na obciążenie do 10 kilowatów. Jeżeli włączyć, na przykład piłę elektryczną i piecyk — we wsii gązda telewizor... W dodatku — niezbędne jest położenie podziemnego kabla. Prowadzenie ziemne przewodów pod napięciem jest niebezpieczne.
Przy okazji zrobiliśmy zdjęcie „stacji transformatorów” — jak to określił dawcinie mój kolega. Mieści się to urządzenie na terenie parku w drewnianej obudowie i przy pierwszej poważniejszej awarii pojździe z dymem.
Rozmowa ta, odwołująca z nastolatkiem, może nie jest zgodna z dotychczasowymi wypowiedziami kierownika skansenu. Fakty są jednak ewidentne, a ich autentyzm zwerlikowałem dodatkowo w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz dokumentuję je materiałem zdjęciowym.

zagarantowanej strefie czysty hukali właśnie motorówki, a w zacisznych zatokach legowych niemilośnie zabijano ryby elektrycznością „na agregat” (także zrobiliśmy dokumentarne zdjęcie, przekazując je do Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska UW). Mając w uszach loskot agregatu, opuściliśmy uroczy zakątek.

REFLEKSJE I WNIOSKI
Wnioski? Po pierwsze — czas ze-



Tak wygląda „stacja transformatorów” w skansenie. Obudowa drewniana wzorowana na wiejskim stajenicy. Fot. M. Zarzecki

A. L.

NA SZKLANYM EKRANIE

W podróż cudzym samochodem

We wtorek, 1 sierpnia w godz. 7—8 rano z Gdańska do Warszawy pojedzie „Fiat” 125p. Wolne dwa miejsca. Kontakt: Gdańsk-Włocławek, ul. Armii Ludowej 2 m. 38, p. Tabiak.
D. G.
1 sierpnia (wtorek) w godz. 15—17 z Gdańska do Zawidza przez Brodnice, Rybin i Sierpc pojedzie „Skoda”. Wolne trzy miejsca. Tel. 53-11-46.
D. G.
1 sierpnia z Gdańska do Brubieszowa przez Lublin, Chełm lub Zamość pojedzie samochód marki „Fiat”. Wolne 2 miejsca. Gdańsk-Oliwa, ul. Luminy 32 m. 1, od godz. 14.00.
W piątek, 4 sierpnia (godzina wyjazdu do uzgodnienia) z Gdańska do Krakowa pojedzie „Fiat” 125p. Wolne cztery miejsca. Tel. 32-05-22. D. G.
W piątek, 4 sierpnia w godz. przedpołudniowych będzie wracał z Warszawy do Gdańska samochód „Skoda”. Wolne trzy lub cztery miejsca. Tel. 31-82-88 (do 2.08) lub 24-20-43 (Warszawa).

Teatr Telewizji na Świecie (program I godz. 20.30) zaprasza na sztukę Szekspira „Antoniusz i Kleopatra”. Dzieło tragiczne miłośni Antoniusza i Kleopatry ukazuje się na ekranie telewizyjnym w tymczas w Rzymie i w Egipcie, walczy o władzę. I tym razem dwie wielkie ludzkie namiętności — miłość i żądzta władzy — stają się źródłem tragicznego konfliktu.
Niewątpliwym atutem przedstawienia jest rzetelne aktorstwo. Jane Suzman za rolę Kleopatry oraz Richard Johnson grający Antoniusza zebrał w swoim czasie znakomite recenzje w prasie brytyjskiej. Nie bez znaczenia dla polskiego widza jest również fakt, że w polskiej wersji telewizyjnej grają Janet Suzman użycza Aleksandra Słaska, czyniąc to w sposób równie znakomity, jak w niezapomnianym serialu o Elżbiecie, królowej Anglii. W polskiej wersji językowej usłyszymy także Jerzego Kamasa, Jana Englerla. Zgumnta Maciejewskiego i Mieczysława Pawlikowskiego i innych.

DO WYBORU DO HOLOWY

DZIS
Ignacego, Lubomira

JUTRO
Justyna, Piotr

IMPREZY
GDANSK, MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY (ul. 3 Maja 1 a), Dyskoteka, w godz. 20-2

MUZYKA
W Służewie, Stiulhof - w g. 8-18
W Helu Rybdlowstwa - w g. 8-20-17.30
W Pucku, Etnograficzne - w g. 8-20
W Rozewiu, Latorania Morska - w g. 8.30-12 i 13-17

WYSTAWY
GDANSK KAMIPI, Dłuzi Tęży 30 - Kuba w obiektyw - Andrzeja Kossobudzkiego - w g. 10-17.30
GIPS, ul. Chlebnicka 2 - wyst. rysunku Jozefa Figli - w g. 9-16
KALISZ STAROMEISKI, ul. Koronna 33/35 - wyst. fotograficzna "Widzenie morza" R. Wilńskiego - w g. 10-15
ZAKŁADY ARTYSTYCZNE GALERIA FOTOGRAFII, Plebania 1 - wyst. prac fotograficznych artysty Piotra Tomczyka w g. 10-17
ZAKŁADY ARTYSTYCZNE GALERIA SZUKI WSPÓLczesnej ART, ul. Piwna 46/67 - wyst. malarstwa art. R. Usarewicz - w g. 10-17
GDYNIA KAMPIK, ul. Świętojańska 68 - wyst. grafik Marka Darusa Nierwickiego (Kawaleria Klubu) malarstwa Anny Gwiazdy-Wawrzyniak (czytelnia klubu) - w g. 10-21

KINA
GDANSK, LENINGRAD, Mandina Ro. USA, od 18 l. g. 9.30, 12, 14.30.
Hitu od Midway, USA, od 12 l. g. 11, 20. KAMERAŁNE, Piraci na Pacyfiku, rum. bez opt., g. 10, 15.30.
KOSMOS, Takówkarz, USA, w reż. od 12 do 15: Czarny Korsarz, wł. od 15 l. g. 17.30, 20.
KOSMOS, Takówkarz, USA, od 18 l. g. 16, 18, 20. DRUKARZ, Ucieczka gangstera, USA, od 18 l. g. 16.45, 19. GDANIA, nieczynne.
WATRA - Dom Hariza, niecz. WRZESZCZ, BAJKA, Pojeźdzak, anc. od 15 l. g. 12.30, 15. 17.30, 20. ZNIEZ, Mała svenna, jap. bez opt., g. 13.15. Biewerzy na z reklam, wł. amer. od 18 l. g. 15.30, 17.45, 20. ZAWISZA, nieczynne. NOWY PORT 1 MA-

film fab. prod. CSRS, reż. Jiri Hanibal, wyk. Vanda Svarkova, Vitseislav Jandek, Petr Skarke (kolor).
16.00 - Dziennik (kolor)
16.10 - Odkryty - program wojewódzki wrocławskiego, jelskiego, wrocławskiego, wrocławskiego, wrocławskiego
16.30 - Telewizja Dzień oraz 1. Chłopcy - Na indyjskiej ścieżce oraz "Thiery Smialek" - odc. pt. "Bohaterowie" film fab. prod. franc. (kolor)
17.30 - "Dom 1 mcy" - magazyn poradnikowy
17.45 - Studio Sport - Klub kibica (kolor)
18.15 - "Doktor Ewa", odc. 2 pt. "Cena lekcji" - film obyczaj. prod. TP reż. Henryk Kluba, wyk. Ewa Wschólniewska, Jolanta Lothe, Franciszek Pieczka, Ryszard Pietruski i inni
18.30 - Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
18.10 - Siodemka (kolor)
18.30 - Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 - Teatr TV na świecie - (Wielka Brytania) - William Szekspir, "Antoniusz i Kleopatra" - cz. 1. reż. Jan Scott, wyk. Janet Suzman, (Aleksandra Slaska), Richard John son (dźwięk) (kolor)
22.40 - Dziennik (kolor)
22.15 - Teatr TV na świecie (d. c.) - "Antoniusz i Kleopatra" - cz. 2. (kolor)
PROGRAM II
DZIEŃ MONGOLSKI W WIELKIM POLSKIEJ
18.00 - Program dnia
18.05 - "Od planu do realizacji" film dok. prod. polskiej
18.20 - Przemiany gospodarcze Mongolii, program public.
18.40 - "Tam gdzie rodzi się rzeka" - film dok. prod. polskiej
18.55 - "Dzikie barany - Archary" - film przyrod. prod. mongolskiej
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 - "W dolinie rzeki Orchoń" film dok. prod. mongolskiej (kolor)
20.55 - "Biekinie widzą góry" - wieczór poezji i muzyki mongolskiej
WTOREK 1 i sierpnia
PROGRAM I
10.00 - "Panie na Mossdorze" - film fab. prod. TP franc. (kolor) (powt. z 30.07.78)
14.00 - Program dnia
14.05 - Telewizyjny Klub Seniorsa
14.35 - Spokojne klubowe
14.35 - Wakacyjne Kino Młodych - Kino Lektur - "Trzpiotki" film fab. prod. ZSPR, adaptacja powieści Antoniego Czechowa reż. Samson Samsonow, wyk. Sergej Bondarczuk, Ludmila Gielkowska, Władimir Dzruńkow i inni (kolor)
16.00 - Dziennik (kolor)
16.10 - Odkryty - program wojewódzki wrocławskiego, jelskiego, wrocławskiego, wrocławskiego
16.30 - Studio Telewizji Młodych (kolor)
17.30 - Poradnik zmotoryzowane

go turysty (kolor)
17.30 - "Polegli niepokonani" - rep. film poświęcony powstańcu warszawskiemu. W programie uczestniczy Wanda Feljca Lurcie, Mscisław Ludwik Lurcie
17.35 - Melodie - "Nie straszcie, czyli spotkania z gitarą" odc. 2 program popularyzatorsko-muzyczny, wyk. Model Zembaty, Juliusz Stohel oraz czterech uczestników-kursantów (kolor)
17.35 - Interstudio - O uczestnictwie Polaków w realizacji programu "Interkosmos" (kolor)
18.25 - Świat który nie może zagnieć - "Powrót nad Zatokę Wadji" film fab. prod. TV angielskiej (kolor)
18.30 - Rządymy rolnikom
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 - Siodemka (kolor)
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 - "Zycie i śmierć Penelopey" - odc. 2, film fab. prod. TV ang. reż. David Wickes (kolor)
21.25 - Świadkowie Program public. scen. Jerzy Szotkowski. W programie m. in. sprawa dzieła artysty, który miał wydać pierwszą gazetę, walczył o kapitał Sibile, który przewodził strajk polowy od Leninu po Berlin (kolor)
21.45 - Teatr Młodych Form - Krzyżowcy, Kamil Baczyński - "Sędziwój z pociągami", wyk. Eugeniusz Herman, Irena Ładosińska, Matylda Włodarska, Tadeusz Borowski, Wojciech Bożowicz, Wiesław Danilczak, Wojciech Dąryszak, Wojciech Zeldier
22.50 - Dziennik (kolor)

DZURY
Ostry dyżur pełni: Instytut Chirurგიi z Instytutem Choroów Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Prof. Z. Kieturkowskiego 1.

APEKI
Stacja dyżuru nocne perf.: Gdańsk, ul. Jaskółcza 10, al. Zwycięstwa 35, Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 30/32, Oliwa, Piłsudskiego 34, Gdańsk-Przeźmyśle Obrotowy Wybrzeża 2, Gdynia, ul. Ślaska 42.
Recepty na środki odurzające realizują: apteki: Gdańsk, al. Zwycięstwa 35, Sopot, Boh. Monte Cassino 21, Gdynia, ul. Ślaska 42.

RÓŻNE
Telefon "W" 31-21-89 - czynny od g. 15 do 17 w odwołaniu przez sędzię i ustawowych wójch sąd.
Telefon Zaufania - Anonimowy Przejazd - tel. 31-50-90 w godz. 16-4.
Numery telefonów alarmowych komend strażi pożarnej: Gdańsk, Sopot, Gdynia, Pruszcz Gd. - 988, Wrzeszcz, Gdynia (7-dmista) - numer alarmowy 992 (czynne całą dobę).
Pom. drogowa Gdańsk - 981 (cała dobę).

WYBORU DO HOLOWY

DZIS Ignacego, Lubomira

JUTRO Justyna, Piotr

IMPREZY GDANSK, MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY (ul. 3 Maja 1 a), Dyskoteka, w godz. 20-2

MUZYKA W Służewie, Stiulhof - w g. 8-18
W Helu Rybdlowstwa - w g. 8-20-17.30
W Pucku, Etnograficzne - w g. 8-20
W Rozewiu, Latorania Morska - w g. 8.30-12 i 13-17

WYSTAWY GDANSK KAMIPI, Dłuzi Tęży 30 - Kuba w obiektyw - Andrzeja Kossobudzkiego - w g. 10-17.30
GIPS, ul. Chlebnicka 2 - wyst. rysunku Jozefa Figli - w g. 9-16
KALISZ STAROMEISKI, ul. Koronna 33/35 - wyst. fotograficzna "Widzenie morza" R. Wilńskiego - w g. 10-15
ZAKŁADY ARTYSTYCZNE GALERIA FOTOGRAFII, Plebania 1 - wyst. prac fotograficznych artysty Piotra Tomczyka w g. 10-17
ZAKŁADY ARTYSTYCZNE GALERIA SZUKI WSPÓLczesnej ART, ul. Piwna 46/67 - wyst. malarstwa art. R. Usarewicz - w g. 10-17
GDYNIA KAMPIK, ul. Świętojańska 68 - wyst. grafik Marka Darusa Nierwickiego (Kawaleria Klubu) malarstwa Anny Gwiazdy-Wawrzyniak (czytelnia klubu) - w g. 10-21

KINA GDANSK, LENINGRAD, Mandina Ro. USA, od 18 l. g. 9.30, 12, 14.30.
Hitu od Midway, USA, od 12 l. g. 11, 20. KAMERAŁNE, Piraci na Pacyfiku, rum. bez opt., g. 10, 15.30.
KOSMOS, Takówkarz, USA, w reż. od 12 do 15: Czarny Korsarz, wł. od 15 l. g. 17.30, 20.
KOSMOS, Takówkarz, USA, od 18 l. g. 16, 18, 20. DRUKARZ, Ucieczka gangstera, USA, od 18 l. g. 16.45, 19. GDANIA, nieczynne.
WATRA - Dom Hariza, niecz. WRZESZCZ, BAJKA, Pojeźdzak, anc. od 15 l. g. 12.30, 15. 17.30, 20. ZNIEZ, Mała svenna, jap. bez opt., g. 13.15. Biewerzy na z reklam, wł. amer. od 18 l. g. 15.30, 17.45, 20. ZAWISZA, nieczynne. NOWY PORT 1 MA-

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE NR 1 WYDZIAŁ PIELEGNIAŘSTWA
PRZYJMIE ZAPISY do dnia 20 sierpnia 1978 roku.
Warunek
ukończenie szkoły średniej,
wiek od 18 do 35 lat,
dobry stan zdrowia.

Dla zamiejscowych - miejsca w Domu Służacza Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Karola Marksa nr 122, tel. 41-05-31. K-5221

MATRYMONIALNE
SAMOTNI Ciekawe oferty proponuje Biuro Matrymonialne "Rodzina" skrytka pocztowa 33, 71-141 Szczecin 6. K-5126
SAMOTNI Oferty w Biurze Matrymonialnym "Swiatka", 80-434 Łódź, Piotrkowska 138. K-5017

NIERUCHOMOŚCI
GDANSK, dom jednorodzinny, telefon, garaż, basen, na 2-3 lata odstąpi. Oferty w Biurze Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DOMEK na terenie Trójmiasta kupić. Tel. 32-42-27. G-5153

ROZPOCZĘTA budowe w Kolobrzach sprzedam. 80-829 Gdańsk, Zielony Trójkąt, 4 Eja. G-5122

DOM z garażem sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie zastawne. Oferty w Wydziale 17, ul. 18-01 Sopot 1. G-5077

POL w/wli, wolne) Wzgórza Nowotki sprzedam, Informacja: Gdynia, Daniszka 2 B14, p. 17. G-5017

DOM murowany, ogrodu 2000 m kw., zabudowania gospodarcze, blisko Gdańska, komunikacja, mieszka. 2-3 pom., na mieszkanie 3-pokojowe, wygodne. Oferty 5026, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MOTORYZACYJNE
SYRENE 104, stan dobry - sprzedam. Gdańsk, Gdańsk-Wrzeszcz, Podlesna 3 m. 4. G-5036

FIAT 128 p (fabrycznie nowy) sprzedam. Telefon 47-32-12, godz. 17-20. G-5062

FIAT 128 Sport, 7575 (czarony) kupię, Bydgoszcz, telefon 22-78-91, 15-18. G-4972

SAMOCHOID Fiat 125 p, rok produkcji 1972, październik, w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Gdańsk - Zawady Post, ul. Na Zaspie 34 C (w podwórku) oglądać od godz. 17. G-5183

PRZYCZEPY kempingowa, produkcji NRD, składana - sprzedam. Telefon 31-25-75, p. 15. G-5236

VOLKSWAGEN 1600 TL, w dobrym stanie sprzedam. Gdynia, Armatorów 17. G-5090

OPEL Record 1700 - sprzedam. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Duobó 491. G-5095

FORDA Taunus, rok 1974 - sprzedam. Gdańsk-Oliwa, ul. Browa 5/90, po godz. 16. G-5065

SYRENE 104, nowa blacharka - sprzedam. Gdańsk, Piastowska 66 G/4. G-5097

NSU - bebný, półokaz - kupię, Nowy Dwór Gdański, telefon 754. G-5186

FIAT 128 p-1300, 1975 r. - sprzedam. Gdańsk - Zawady, ul. Na Zaspie 17/4. G-5197

WARSZAWA 204 - tanió sprzedam. Telefon 31-11-91. G-5112

SYRENE 101 sprzedam. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 128/4. G-5131

ZASTAWA 750 sprzedam. Gdańsk, Powstańców Warszawskich 37. G-5137

FIAT 128 p-1300, rok 1975 -

OGŁOSZENIA

ŚCIEŁADZKARKA do napojów typ. S-1 - sprzedaż, Jan Apianiewicz, Przymożek, ul. Czerwonego Sztandaru (warszawa-owce). G-5176

KOZUCH damski, duży - sprzedam. Gdynia, Czerwonych Koszowników 74/7, godz. 16-20. G-5191

WYKŁADZINĘ dżwanowa, miedzowa, 290 x 340 i 1 - pochłaniacz kuchenny produkcji ZSHR, mało używane - sprzedam. Wianomości: telefon 31-92-20, po godz. 18. G-5205

DZWIIGARY sprzedam. Gdynia, ul. Olsztyńska 21 a. S-5023

WARSZATA "siusarsko-mechaniczny - sprzedam. Telefon 21-79-03. S-5025

PEASZCZE skorzane, damskie - sprzedam. Zalewski, Gdańsk-Przeźmyśle, ul. Koszowskiego 7 B/47. S-5030

FUTRO z rudyh lisow i lampartów - sprzedaż. Gdynia, ul. 9032, UPT. 81-501 Gdynia 1.

SZAFKI łazienkowe - sprządać, Stolarna, Orłowo - Świętopełka 59 a. S-5035

BONY PNO kupię. Telefon 52-06-07. G-4551

GARAŻ w okolicy Nowego Portu - kupię - wynajmę. Telefon 43-15-95, po godz. 20. G-5105

WTRYSKARKĘ hydrauliczną kupię. Oferty 5157. Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

PIANINO kupię. Telefon 31-28-31, wewn. 76. G-5168

LOKALE
POKOJ z kuchnią, trasa Oliwa - Gdańsk poszukuje mieszkanie studentki. Tel. 59-56. G-5038

PONIEŚCZENIA na pracownię artystyczną poszukuję. Tel. 21-55-43. G-5005

POKOJ 1-osobowy, z wlozami, oddajmę. Wrzeszcz, ul. Cholina 23, godz. 13-18. G-5207

GRUZIADZ, mieszkanie 2-pokojowe, 30 m kw., zamienię na obrotowe jak w Trójmieście. Tel. 22-71, wewn. 174, godz. 8-13.30. G-5111

M-2, nowe, w Gdańsku-Suchaninie - zamienię na podobne lub kawalerkę z telefonem, w centrum Gdyni. Zgłoszenia: tel. 30-10-36, godz. 16-20. S-4965

POKOJ wynajmę, pańienkom lub samotnej, Rumia, Kołpniektkiej 33, Celina Kononka. S-5018

MIESZKANIA 1-5-pokojowego na okres 1-2 lat poszukuje artysta plastyk (pauz). Oferty 2497, UPT. 81-501 Sopot 1.

POKOJ wynajmę 2 pom., Wrzeszcz, Zameňowa 23, Borodziej. G-5036

POKOJ w Trójmieście, poszukuje absolwentka UG. - Oferty 5088 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

POKOJ maletowny bez-dziennego wynajmę. - Wrzeszcz, Grunwaldzka 115/10. G-5110

POKOJ okazale maletowny, platne 200 toku z 60ry, Gdańsk-Suchanino, ul. Becthovena 17/11. G-5118

SUCHANINO M-4 zamienię na równorzędne na Zaspie lub osiedle Niedzwiednik - Tel. 22-77-41. G-5199

POKOJ umebowany wynajmę maletowny. Wianomości: Wrzeszcz, ul. Ostrobrska 5/81. G-5141

POKOJ w/wjnymczasowiczem. Gdańsk, Szara 2/12. G-5142

WSPÓLNEGO pokoju poszukuje studentka AMG (nie-palaca). Oferty 5143 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

CHĘLNA, mieszkanie zakładowe cementowni, 2-pokojowe, 50 m kw., wygodne - zamienię na podobne w Gdańsku. Wianomości: Gdańsk-Wrzeszcz, Traugutta 12/11. G-5151

PANINKE do pokoju - w przyjmę. Wrzeszcz, Fredry, 22/2. G-5190

DREWNIANY domek na przedmięciu Rzeszowa sprzedam lub zamienię na mieszkanie na Wybrzeżu. Wianomości: tel. 32-02-82. S-5077

PRACA
OPIEKUN - emeryt (nauczyciel), mieszkający w okolicy ul. Warkuszkowej (Gdynia) - potrzebuję do chłopców 5-letniego. Oferty 5123 UPT 81-501 Gdynia 1.

ELEKTRYKOW na stałe 1/2 etatu zatrudnie. Oferty 5111 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

KELNERKI 1, pomoc kuchenna do hotelu nocnego zaraz zatrudni. Zgłoszenia telefoniczne: 83-12-79. G-5154

MURARZA zatrudni. Tel. 31-25-26. G-5145

UCZNIÓW, blacharza i lakiernika samochodowego - przyjmę. Wanzia samochodowów, Jan Zebrowski, ul. Gdańsk-Orunia, ul. Nowiny 78. G-5158

DWÓCH uczniów (ukończone 18 lat) do wlozarstwa mechanicznego, Lewandowka, Gdynia-Orłowo, Olgierda 186, stolarna. G-5183

LAKIERNIKA zatrudnię - Wianomości: Plihta, Wejherowo, Mestwina 20, tel. 28-44. S-5022

STOLARZY z praktyka (uczniowie zatrudnie. Orłowo, Świętopełka 59a. S-5036

NAUKA
MATEMATYKA - korepetycje. Tel. 41-77-84. G-5070

MATEMATYKA, fizyka - korepetycje. Tel. 52-27-42. G-5009

OSWIATA przyjmie dodatkowe zapisy na poczynają się 2. 3. 18 sierpnia kursy samochodowe kat. B. Informacja: Wrzeszcz, ul. Warkuszkowej 4, tel. 41-51. K-5224

EKSPRESOWA nauka pływania - godzina - gwarantuję. Sopot, Powstańców Warszawskich 37. G-5097

KTO przygotowuje do egzaminu poprawkowego z rysunku zawodowego? Oferty 5280 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MATEMATYKA - egzamin poprawkowy. Tel. 27-07-52. S-4877

ASYSTENT udziela korepetycji - matematyka, fizyka. Tel. 53-12-57. G-4056

MATEMATYKA - korepetycje. Tel. 51-26-04. S-25025

MATEMATYKA - korepetycje. Tel. 51-19-42. S-24097

USLUGI budowlane, Rumia, Torowa 3/77. 4930

POGOTOWIE telewizyjne - tel. 31-90-03. G-3018

PRZEPROWADZKI - telefon 41-60-84. G-3156

CYKLONOWANIE parkietów. Tel. 51-46-04. G-5115

POSZUKUJE udziałowca do zakładu produkcyjnego z gotową, bez wspólnicy. Bardzo dobre warunki. Oferty 5024 UPT 81-501 Gdynia 1.

RÓŻNE
UKŁADANIE, cyklinowanie parkietu, mozaiki, podłóg. Tel. 71-06-81. S-4542

DO zakładu wyrobu materiałów budowlanych poszukuję współpracownika lub udziałowca z gotową, Oferty 4993 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

LAKIEROWANIE samochodów krótkim terminem. Czarakowo, gmina Franki Wielkie. G-5102

„SPOŁEM” WSS O/GDYNIA
zaprasza codziennie (z wyjątkiem środy) w godz. od 21 do 2 do restauracji „Róża Wiatrow” al. Zjednoczenia 2, telefon nr 20-32-53 bez obowiązku wykupienia bonu konsumpcyjnego na

KARNAWAL LATO-78

W programie między innymi:

- dansing,
- występy artystów krajowych i zagranicznych,
- konkursy z nagrodami,
- inne atrakcje i niespodzianki.

Polecamy doborowy zespół muzyczny i sprawną obsługę.

ROZLEGŁY WIDOK NA PORT I ZATOKĘ,

UPRZYJEMNI ZABAWĘ W NASZYM ZAKŁADZIE.

K-4910

STOCZNIA IM. KOMUNY PARYSKIEJ W GDYNI
odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy

PRZYJMUJE

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ METALOWYCH
oraz pracowników niewykwalifikowanych na kursy:

- spawaczy elektrycznych - kurs trwa do 4,5 m-ca
- montażerów kadłubów okrętowych lub monterów rurociągów okrętowych po ZSZ - kurs trwa do 1,5 m-ca

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 18 do 35 lat
- ukończona minimum szkoła podstawowa
- nienaganny stan zdrowia.

W okresie szkolenia wynagrodzenie zasadnicze zgodnie z układem zbiorowym pracy dla przemysłu metalowego. Po kursie praca w bezpośredniej produkcji i placu w systemie akordowym.

Ponadto stożnica zatrudni pracowników wykwalifikowanych w zawodach:

- spawacz elektryczny
- montażer kadłubów okrętowych
- montażer rurociągów okrętowych
- ślusarz
- montażer maszyn okrętowych

oraz pracowników niewykwalifikowanych na stanowisku **MALARZY KONSERWATORÓW.**

Praca w bezpośredniej produkcji i placu w systemie akordowym. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub w kwaterach prywatnych.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- dowód osobisty
- książeczka wojskowa lub zgłoszenie do rejestracji
- świadectwo szkolne
- świadectwo pracy
- książeczka ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami.

Do pracy przyjmuje oraz udziela informacji Biuro Przyjęć Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, ul. Czechosłowacka 3, telefon 27-73-12 w godzinach od 8.00 do 15.00, dojazd z dworca głównego w Gdyni autobusami 103, 105, 121, 134 i 140.

K-5013

SZYBKĄ SAMODZIELNOŚĆ UZYSKASZ PRZEZ NAUKĘ I PRACĘ w OHP
Komenda 9-6 OHP FSZMP w Gdańsku-Złotej Karczmi **O G A S Z A Z A P I S Y**
do 2-letniego stacjonarnego hufta w dniach 15-30. 08. 1978 r. dla chłopców, którzy do tej pory nie podjęli nauki.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 16 do 22 lat
- wykwalifikowanie do 5 do 8 klas

Junacy uczą się w Zasadniczej Szkole Zawodowej i Podstawowym Studium Zawodowym na miejscu, w następujących zawodach:

- ciężła (włącznie dla pełnoletnich)
- elektromonter (włącznie dla pełnoletnich)
- montażer wewnętrznych instalacji budowlanych
- betoniarz-zbrojarz
- montażer zewnętrznych sieci komunalnych (włącznie dla pełnoletnich)
- murarz-lynkarz
- stolarz (włącznie dla pełnoletnich)
- mechanik-kierowca pojazdów samochodowych (włącznie dla pełnoletnich)
- przyczenie do zawodu - montażer nawierzchni drogowych.

Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek w budownictwie Junacy otrzymują umundurowanie organizacyjne płatne w 80 proc. w 12 ratach miesięcznych. Istnieje możliwość zwolnienia z odpłatności junaków wyróżniających się wzorową postawą i zrealizujących się w trudnej sytuacji materialnej. Junacy młodociani otrzymują bezpłatne umundurowanie i częściowo płatne wyżywienie. Zakwaterowanie w pokojach 2-osobowych z umywalkami i przyłączeniem do bieżącej gorącej i zimnej wody. Szkoła i stołówka w oddziałach samochodowych od 17 do 22 lat odbywają szkolenie obronne w oddziałach samochodowych OHP.

Po ukończeniu hufta absolwenci mają zapewnioną pracę oraz kontynuowanie nauki w Srednim Studium Zawodowym dla Technikum.

Po odbyciu jednorocznego stażu w przedsiębiorstwie absolwenci hufta mają szansę wyjazdu do pracy na budowach poza granicami kraju.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- oryginał świadectwa ukończenia ostatniej klasy szkoły podstawowej
- dowód osobisty lub metrykę urodzenia z poświadczaniem stałego miejsca zamieszkania
- książeczka wojskowa (jeśli posiadasz)
- jeśli nie masz 18 lat - zgodę rodziców na pobyt w huftu (potwierdzona przez urząd miejski - gminny)

Huftac dysponuje dobrymi warunkami socjalno - bytowymi. Działają u nas sekcje kulturalno - oświatowe i sportowo-turystyczne. Huftac w 5-letniej działalności zdobyli szereg sukcesów i wyróżnień.

Podanie należy składać pod adres: KOMENDA 9-6 OCHOTNICZEGO HUFTA PRACY FSZMP 80-307 GDANSK - ZŁOTA KARCZMA.

Dojazd autobusami z Gdańska - 131, 162, z Gd.-Wrzeszcza - 131, 157, 162.

NIE ZWLEKAJ NAPISZ JUŻ DZIS! CZEKAMY NA CIEBIE!

U W A G A: Jeśli nie możesz zdecydować się na proponowane przez nas zawody lub nie spełniasz warunków przyjęcia do naszego hufta - **złóż się w Wojewódzkiej KOMENDZIE OHP FSZMP Gdańsk, ul. Dolna 4, telefon 31-19-82.**

K-5471

GDANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONÓW „TRÓJBET”

PILNIE ZATRUDNI

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia

- kierownika zakładu prefabrykacji w Barkoczinie k/Kościerzynie.

Wymagane kwalifikacje, wyśzczałenie wyższe techniczne i 4 lata pracy lub wyśzczałenie średnie techniczne i 8 lat pracy.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu materiałów budowlanych.

Jednocześnie zapewniamy mieszkanie spółdzielcze na terenie m Kościerzynie.

Informacji osobistych lub telefonicznych udziela Dział Spraw Pracowniczych Gdańsk, ul. Ogarna 116, telefon 31-30-81 w. 14. K-5319

NAUKA
MATEMATYKA - korepetycje. Tel. 41-77-84. G-5070

MATEMATYKA, fizyka - korepetycje. Tel. 52-27-42. G-5009

OSWIATA przyjmie dodatkowe zapisy na poczynają się 2. 3. 18 sierpnia kursy samochodowe kat. B. Informacja: Wrzeszcz, ul. Warkuszkowej 4, tel. 41-51. K-5224

EKSPRESOWA nauka pływania - godzina - gwarantuję. Sopot, Powstańców Warszawskich 37. G-5097

KTO przygotowuje do egzaminu poprawkowego z rysunku zawodowego? Oferty 5280 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MATEMATYKA - egzamin poprawkowy. Tel. 27-07-52. S-4877

ASYSTENT udziela korepetycji - matematyka, fizyka. Tel. 53-12-57. G-4056

MATEMATYKA - korepetycje. Tel. 51-26-04. S-25025

MATEMATYKA - korepetycje. Tel. 51-19-42. S-24097

RÓŻNE
UKŁADANIE, cyklinowanie parkietu, mozaiki, podłóg. Tel. 71-06-81. S-4542

DO zakładu wyrobu materiałów budowlanych poszukuję współpracownika lub udziałowca z gotową, Oferty 4993 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

LAKIEROWANIE samochodów krótkim terminem. Czarakowo, gmina Franki Wielkie. G-5102

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W GDANSKU
w dniach od 1 do 13 sierpnia br.

apoteem

zaprasza **P.T. Klientów**

na ul. Szeroką do swoich stoisk handlowych i gastronomicznych, które z okazji

Jarmarku Dominikańskiego 78
przygotowały szeroki asortyment towarów oraz różnorodność wyśmienitych potraw i napojów.

K-5460

Gdańsk, ul. Szeroka

M. Andretti triumfatorem Grand Prix RFN

W niedzielę na torze w Hockenheim rozegrano wyścig o Grand Prix RFN...

Rozpoczęły się piłkarskie rozgrywki

W sobotę rozpoczęła się kolejna batalia piłkarska o ligowe punkty. W spotkaniach inauguracyjnych rozgrywek ekstraklasy strzelono tylko 17 bramek...



Ruszyła piłkarska liga. Oto jak padła jedna z pierwszych bramek nowego sezonu dla poznańskiego Lecha w meczu z Gwardią Warszawa...

W ekstraklasie 17 bramek Porażka Arki w Katowicach Lechia wiceliderem tabeli

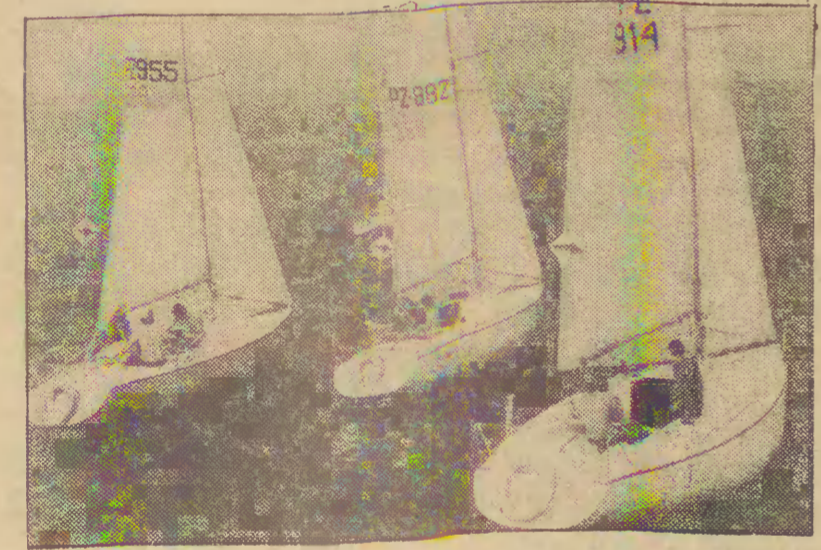
GKS nie potrafił rozstrzygnąć losów tego pojedynku na swoją korzyść. Wygrał zespół GKS Katowice 1:0.

TABELA table with 2 columns: Rank, Team, Points, Goals

Dziś we Wrzeszczu Konkurs „Na olimpijskim szlaku”

W sali Szkoły Podstawowej nr 17 przy ul. Czarnieckiego we Wrzeszczu odbędzie się dziś o godz. 16.30 eliminacja srodowiskowa konkursu „Na olimpijskim szlaku”.

Na Zatoce Gdańskiej



Wczoraj zakończył się w Gdyni Międzynarodowy Tydzień Zatok Gdańskiej oraz żeglarskie mistrzostwa Polski.

Mistrzostw był niewątpliwie Jerzy Stoty z Stali Stocznia Szczecin, który startując na jachcie „Bum-rang” wygrał wszystkie cztery wyścigi i zdobył tytuł mistrza Polski w klasie I-II IOR.

wieczór

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

WYNIKI: Lechia Gdansk - Piast Gliwice 2:0, Baltyk Gdynia - Gwardia Koszalin 1:0, ROW Rybnik - Malopane Ozimek 2:0, Stilon Gorzow - Warta Poznan 0:2, Coponia Inowroclaw - Zaglabie Walbrzych 1:1, Gornik Walbrzych - Zawisza Bydgoszcz 0:1, Olimpia Poznan - Moto Jeletz Olawa 1:1.

Dwight Stones kontratakuje

decydował się na złożenie drogą sądową odwołania od decyzji... Dwight Stones ma wiece zastrzezeń do AAU...

ŚWIATA SPORTOWEGO, zwracających się w tej sprawie do Prezydenta Komisji do Spraw Sportu.

Żużlowcy w finale DMŚ

W Leningradzie rozegrany został w niedzielę finał kontynentalny drużynowych mistrzostw świata na żużlu...

Z Chlebda wygrał Raid Tatrzański

Na bardzo trudnych górskich trasach w rejonie Nowego Targu, zakończył się w niedzielę 35 międzynarodowy, motocyklowy Raid Tatrzański.

Triumfatorzy w poszczególnych klasach: 125 cm: 1. Krzysztof Janicki, 2. Bogdan Szanek...

WIECZÓR sportowy

Cenne zwycięstwo gdańszczan

W drużynowym Pucharze Polski liczą się już tylko GKS i Unia

Na gdańskim torze żużlowym odbył się wczoraj trzeci finałowy odcinek Pucharu Polski...

Biało-czerwoni nie nadążają

W niedzielę uczestnicy kolarskiego wyścigu dookoła Nadrenii...

Srebrny medal A. Rzezczkowskiego

Duży sukces odniósł Adam Rzezczkowski zdobywając podczas pływackich mistrzostw Europy...

Wyniki: 1. Fabrizio Rampazzo, 2. Adam Rzezczkowski, 3. Juergen Paschke.

Piłkarz w lokówkach?

Rekordowy wyczyn

23-letnia Amerykanka - Penny Dean przepłynęła kanał La Manche z Dover do Cap Griz Nez...



Santiago Formoso z nowojorskiego zespołu piłkarskiego Cosmos zaprzagnął się upiękzyć przy pomocy trwałej ondulacji...